

S P I S T R E Ś C I

WPROWADZENIE	15
CZĘŚĆ PIERWSZA	
I Schody, I	19
II Beaumont, I	23
III Trzecie piętro po prawej, I	28
IV Marquiseaux, I	32
V Foulerot, I	36
VI Breidel (służbówki, I)	38
VII Morellet (służbówki, 2)	42
VIII Winckler, I	47
IX Nieto i Rogers (służbówki, 3)	57
X Jane Sutton (służbówki, 4)	59
XI Hutting, I	62
XII Réol, I	66
XIII Rorschash, I	69
XIV Dinteville, I	77
XV Smautf (służbówki, 5)	80
XVI Panna Crespi (służbówki, 6)	87
XVII Schody, 2	88
XVIII Rorschash, 2	92
XIX Altamont, I	97
XX Moreau, I	100
XXI W kotłowni, I	107

CZĘŚĆ DRUGA

XXII Hall wejściowy, 1	115
XXIII Moreau, 2	131
XXIV Marcia, 1	138
XXV Altamont, 2	143
XXVI Bartlebooth, 1	152
XXVII Rorschash, 3	159
XXVIII Schody, 3	166
XXIX Trzecie po prawej, 2	173
XXX Marquiseaux, 2	177
XXXI Beaumont, 3	181
XXXII Marcia, 2	199
XXXIII Piwnice, 1	201
XXXIV Schody, 4	206
XXXV Stróżówka	211
XXXVI Schody, 5	216
XXXVII Louvet, 1	218
XXXVIII Maszynownia windy, 1	220
XXXIX Marcia, 3	224
XL Beaumont, 4	229
XLI Marquiseaux, 3	235
XLII Schody, 6	240
XLIII Foulerot, 2	242
XLIV Winckler, 2	248
XLV Plassaert, 1	255

CZĘŚĆ TRZECIA

XLVI Pan Jérôme (służbówki, 7)	263
XLVII Dinteville, 2	267
XLVIII Pani Albin (służbówki, 8)	271
XLIX Schody, 7	275
L Foulerot, 3	283
LI Valène (służbówki, 9)	290
LII Plassaert, 2	299
LIII Winckler, 3	308
LIV Plassaert, 3	315
LV Fresnel (służbówki, 10)	323
LVI Schody, 8	332

LVII Pani Orłowska (służbówki, 11)	334
LVIII Gratiolet, 1	342
LIX Hutting, 2	349
LX Cinoc, 1	359
LXI Berger, 1	367
LXII Altamont, 3	372
LXIII Wejście dla służby	378
LXIV W kotłowni, 2	380

CZĘŚĆ CZWARTA

LXV Moreau, 3	383
LXVI Marcia, 4	395
LXVII Piwnice, 2	403
LXVIII Schody, 9	406
LXIX Altamont, 4	408
LXX Bartlebooth, 2	412
LXXI Moreau, 4	422
LXXII Piwnice, 3	427
LXXIII Marcia, 5	432
LXXIV Maszynownia windy, 2	444
LXXV Marcia, 6	448
LXXVI Piwnice, 4	452
LXXVII Louvet, 2	456
LXXVIII Schody, 10	459
LXXIX Schody, 11	469
LXXX Bartlebooth, 3	473
LXXXI Rorschash, 4	484
LXXXII Gratiolet, 2	487
LXXXIII Hutting, 3	490

CZĘŚĆ PIĄTA

LXXXIV Cinoc, 2	501
LXXXV Berger, 2	507
LXXXVI Rorschash, 5	511
LXXXVII Bartlebooth, 4	515
LXXXVIII Altamont, 5	532
LXXXIX Moreau, 5	545
xc Hall wejściowy, 2	550

xcI Piwnice, 5	554
xcII Louvet, 3	558

CZĘŚĆ SZÓSTA

xcIII Trzecie po prawej, 3	561
xcIV Schody, 12	564
xcv Rorschach, 6	568
xcvi Dinteville, 3	574
xcvII Hutting, 4	582
xcvIII Réol, 2	587
xcIX Bartlebooth, 5	596

EPILOG	601
--------	-----

PLAN BUDYNKU	603
--------------	-----

ANEKS	605
-------	-----

Indeks	607
Wskazówki chronologiczne	677
Przypomnienie niektórych opowieści zawartych w niniejszym opracowaniu	690
Postscriptum	695
Spis treści	697

Życie instrukcja obsługi Georges'a Pereca (1936—1982), członka słynnej grupy OuLiPo, to książka jedyna w swoim rodzaju. Stworzona przy użyciu ścisłych matematyczno-szachowych reguł (dla niewtajemniczonego czytelnika praktycznie niedostrzegalnych) i zarazem skrzęca się bogactwem języka w bezliku barwnych opowieści. Skala nowatorstwa i epickiego rozmachu stawia tę powieść w szeregu najwybitniejszych utworów xx wieku, obok takich arcydzieł jak *W poszukiwaniu straconego czasu* czy *Ulisses*. Dzięki przestrzennej kompozycji można uznać ją także za jeden z najbardziej spektakularnych przykładów liberatury, czyli literatury totalnej, integrującej tekst z materialną formą książki (łac. *liber*).

Nie jest to jednak liberatura charakteryzująca się nietypową konstrukcją woluminu, jak w przypadku pudełkowej powieści B.S. Johnsa *Nieszczęśni* czy generatora sonetów *Sto tysięcy miliardów wierszy* Raymonda Queneau. Liberackość *Życia instrukcji obsługi* objawia się przede wszystkim w subtelny powiązaniu tekstu z architekturą tomu. Czytelnik ma do czynienia z dziełem przemyślanym w najdrobniejszym szczególe, łącznie z objętością.

Jak przysłało bowiem na utwór prawdziwego mistrza oulipijskiego, książką rządzą liczne przymusy i ograniczenia, których obszerną listę ujawniono po śmierci autora, na podstawie jego notatek i manuskryptu. Wśród tych formalnych rygorów znalazła się także kategoria czysto liberacka — mierzona liczbą stron długość każdego rozdziału, ustalana według skomplikowanego algorytmu (w cyzelowaniu stylu i kontrolowaniu paginacji Perce miał znakomitego antenata — Jamesa Joyce'a). W procesie pisania był to wymóg o fundamentalnym charakterze. W zależności bowiem od tego, jaką powierzchnią w danym fragmencie autor dysponował, tak wiele wątków mógł rozwinąć, w taką a nie inną tonację udeżyć. Sytuacja pisarza przypominała zadanie stojące przed architektem wnętrz: dopiero po precyzyjnym zaprojektowaniu poszczególnych rozdziałów-pomieszczeń, czyli określeniu dokładnej liczby stron, następowało rozwijanie dywanu tekstu, misterne meblowanie słowami.

Również charakterystyczna dla utworów liberackich jest różnorodność krojów pisma i obfitość wplecionych w tekst elementów ikonicznych: złożonych różnymi czcionkami ogłoszeń, wykresów, biuletynów, wizytówek, szyldów reklamowych, prospektów, ulotek, reprodukcji starych druków, zadań szachowych, rysunków puzzli, a nawet... pozostawionej czytelnikowi do rozwiązywania świeżo napoczętej krzyżówki. Dbałość o każdy znak idzie tu zatem w parze z uwrażliwieniem na przestrzeń zapisu: od pojedynczej spacji między wyrazami, aż po powierzchnię tomu.

Książka Pereca, w udoskonalonym przekładzie Wawrzyńca Brzozowskiego, ukazuje się kilka lat po pierwszym wydaniu, przygotowanym przez szczególnie zasłużone dla popularyzacji twórczości Pereca środowisko „Literatury na Świecie”. Poza usunięciem drobnych usterek, gruntownej przeróbce uległ kluczowy dla zrozumienia dzieła **Rozdział LI**. Przywrócone zostały też oryginalne winietki (we wspomnianym wydaniu zastąpione motywem kratki wentylacyjnej) i pewne smaczki, których odkrywanie tłumacz pozostawił czujnemu czytelnikowi. Jednak najistotniejszym novum obecnego wydania jest wierne odtworzenie wewnętrznej architektury tomu — oryginalnej długości rozdziałów. Podkreślając wagę przestrzennej organizacji tekstu w utworach liberackich oraz intencji autorskiej, nie mogliśmy takiego rygoru formalnego zlekceważyć.

Ten edytorski zabieg odróżnia niniejsze wydanie *Życia instrukcji obsługi* także od przekładów na inne języki: jest to bodaj pierwsze obcojęzyczne wydanie dokładnie odwzorowujące architekturę książki. W oryginale poszczególne edycje różnią się jedynie formatem i okładką, natomiast wewnątrz tekst zawsze wygląda tak samo; są to w istocie reprinty. Dlatego podejmując się publikacji tej książki w serii „Liberatura” dołożyliśmy wszelkich starań, aby pod względem architektonicznym polski przekład dorównywał oryginałowi. W tym wydaniu polska kamienica ma identyczny „metraż” i „wystrój wnętrz” jak jej paryski odpowiednik; w ślad za konikiem szachowym polski czytelnik zagląda do identycznie zaaranżowanych pomieszczeń.

Katarzyna Bazarnik i Zenon Fajfer